

#2 maja 55.

Kochany Mietku! Dziękuję Ci za kartki Pocztówki Grydzewskiego wysyłane Wierzyńskiemu z podróży do Francji nie zachowały się.. Nawet nie przypuszczasz, że dla mnie ten figiel był prawdziwym przeżyciem. Avignon, [---], Arles, Nîmes, Pont du Gard, a potem Les Baux i cała Camargue - to przecież najszcześniejsze moje lata - z narzeczoną w Prowansji Wierzyński przebywał we Francji od października 1937 r. do października 1938 r., w znacznej części tego pobytu towarzyszyła mu Halina Sztompkowa (oczekiwali wówczas na unieważnienie jej małżeństwa z Henrykiem Sztompką). Zob. Paweł Kądziała, Prowansja Kazimierza Wierzyńskiego, „Przegląd Polski” (Tygodniowy dodatek literacko-społeczny „Nowego Dziennika”), Nowy Jork 1999, nr z 16 lipca.! Czy byłeś też w Aix-en-Provence W Aix-en-Provence, będąc w gościnie u Wacława Zawadowskiego, Wierzyński napisał wiersz pt. Owies (pierwodr.uk: „Wiadomości Literackie” 1938, nr 37 z 4 września), zob. K. Wierzyński, Pamiętnik poety, oprac., przyp. i wstęp. P. Kądziała, Warszawa 1991, s. 418.? Jak robiłeś te wycieczki, czy autobusem z Avignon?

Pisałem wiersze w Les Baux W miejscowości Les Baux powstał wiersz Wierzyńskiego wiersz pt. Ballada o świętych Mariach z Les Baux (pierwodr.uk: „Wiadomości Literackie” 1938, nr 37 z 4 września), zob. K. Wierzyński, Pamiętnik poety, oprac., przyp. i wstęp. P. Kądziała, Warszawa 1991, s. 423-425., Aigues Mortes, Saintes-Maries-de-la-Mer W Saintes-Maries-de-la-Mer Wierzyński napisał wiersz pt. Saintes-Maries-de-la-Mer (pierwodr.uk: „Gazeta Polska” 1938, nr 353), zob. K. Wierzyński, Pamiętnik poety, oprac., przyp. i wstęp. P. Kądziała, Warszawa 1991, s. 422-423.- czy pamiętasz może? Kilka z nich jest w Korcu maku W Korcu maku zostały wydrukowane wiersze planowane pierwotnie do tomu Noc prowansalska, którego rękopis spłonął we wrześniu 1939 r. w drukarni Wydawnictwa Jakuba Mortkowicza na Starym Mieście w Warszawie.. Dziękuję Ci serdecznie za ten powrót do minionego czasu. Cieszę się, że \$ 500 Chicago przysłało. Napisz do Chałki albo j e g o ż o n y W ł a d y s ł a w y C h a ł k o, bo to jej dzieło (i pomysł). Mogą to powtarzać co rok.

- Czy dostałeś trzy moje wiersze? Jest to ostatni mój występ w literaturze. Od jutra biorę na siebie nowe obowiązki: cztery moje własne „broadcasty” Spolszczenie od ang. broadcast - audycja radiowa. na miesiąc, plus trzy dyskusje Chodzi o rozmowy w ramach cyklu audycji „Głos wolnych pisarzy”, prowadzone zwykle przez Lechonia i Wierzyńskiego, często z udziałem innych uczestników, m.in. Józefa Wittlina, Jerzego Krzywickiego, Wiktora Weintrauba., razem siedem razy przed mikrofonem, od którego jestem oddalony o 115 mil! Nie mogłem wyżyć z \$ 160 miesięcznie, musiałem się zgodzić. „Majątek” 35-lecia stopniał. Chłopiec sporo kosztuje. Ściskam Cię serdecznie i mocno

Kazimierz